

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 50 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, księgarnia kolportacyjna. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23.

POLONIA PALACE HOTEL

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 53,

wprost Dworca Wiedeńskiego.

Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

1097-3-1

RESTAURACJA najwięcej elegancka ze wspaniałą salą w stylu Ludwika XVI i stylowymi oddzielnymi salonami i ogrodem. Wyszukana kuchnia francuska. Wina wyborowe, z własnych piwnic hoteli Europejskiego i Polonia. Szybka i staranna usługa. Własne wyroby cukiernicze i piekarskie. Śniadania od 1-3 w cenie 2 rb. obiady od 6-ej do 8-ej po 2 rb. 50; á la carte — w każdej porze. Codziennie KONCERT ARTYSTYCZNY własnej orkiestry. Specjalność: uczy jubileuszowe, weselne i okolicznościowe na miejscu i w domach prywatnych.

PARK MIEJSKI

Wejście od ul. Dzielnej.

Dojazd tramwajami № 2 i 7.

Ważne na **poniedziałki wtorki środy**
humor w muzyce wieczory operowe wieczory operetkowe

Do nabycia tylko w Administracji „Gazety Łódzkiej“, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

Bilety ulgowe

dla prenumeratorów

„Gazety Łódzkiej”

na koncerty W. S. O. pod dyrekcją p. A. Sielskiego

Setna rocznica śmierci ks. Józefa.

Na d. 19 października r. b. przygotowuje „Straż polska“ w Krakowie uroczysty obchód setnej rocznicy śmierci ks. Józefa Poniatowskiego. Program uroczystości w ogólnym zarysie przedstawia się jak następuje:

W pierwszych dniach września będzie zwołany ogólny komitet obchodu. Do komitetu wejdą wybitne osobistości z kraju, delegacji instytucji i członkowie zarządu głównego i rady nadzorczej „Straży polskiej“. Jednocześnie powołany będzie do życia wydział wykonawczy, który obejmie ster nad działalnością sekcji obchodowych: obchodowej, wydawniczej, zjazdowej, medalowej, nalepkowej, odczytowej, muzycznej, funduszowej, pochodowej, wystawowej, kwaterunkowej.

Ogólny zarys prac komitetu obejmuje urządzenie wystawy pamiątek po ks. Józefie, wybitnie medalu pamiątkowego, urządzenie serii odczytów, przygotowanie pochodu, wiecu na Wawelu, uroczystej Akademii, przedstawienia w teatrze, wreszcie urządzenie zjazdu.

Szczegółowy program i zakres działania każdej sekcji zatwierdzi ogólny komitet. Na razie czynione są przygotowania do wydania taniej broszurki, nalepek, wybitnie medalu pamiątkowego, uzyskania od jednego z muzyków kompozycji na cześć księcia Józefa, przygotowania kantaty, która podczas pogrzebu księcia w Warszawie w roku 1814 była wykonana, a do której muzykę skomponowali Elsner, Kurpiński i Weinert, a słowa prawdopodobnie są pióra L. Osieńskiego.

W programie uroczystości pierwszorzędne miejsce zajmuje wystawa pamiątek po ks. Józefie.

Wystawa zawierać będzie działy:

1) Dział pamiątek po księciu Józefie: broń, mundury, ubranie, drobiazgi, meble, sprzęty, obrazy, fotografie lub modele pałaców, pokojów mieszkalnych księcia, listy, autografy i t. p. pamiątki.

2) Dział sztuki: a) portrety księcia, jego rodziny, krewnych, bliskich mu osób, powierników i t. p.; b) obrazy i rzeźby, mające jakikolwiek związek z osobą księcia, jego czynami, bitwami, w których brał udział.

3) Dział naukowy i literacki: dzieła naukowe, monografie, broszury, wydawnictwa, artykuły, numery pism periodycznych, beletrystyka, dramaty, poezja, utwory dla młodzieży i ludu, osnute na tle życia i czynów ks. Józefa.

Komitet z ramienia „Straży“, urządzający tę wystawę, udaje się do wszystkich instytucji i osób prywatnych, a zwłaszcza do artystów i literatów, pisarzy, dziennikarzy, wydawców z prośbą o deklarowanie przedmiotów na wystawę do „Straży polskiej“ (Kraków, Florjańska 1, dla sekcji wystawowej). Koszta opakowania, ubezpieczenia i przewożenia ponosi komitet.

dziem istniejącego już dawno stanu faktycznego, w którym ani Turcja, ani Niemcy nie mogły już właściwie nic zmienić. To samo odnosi się także do odnogi kolejowej Basra-Koweit i żeglugi na rzece Szat-el-Arab, zwłaszcza w okolicach blizkich ujścia, nad którą Anglja trzyma oddawna bezwzględna kontrolę.

Przez nowy układ cała linja kolejowa od Bagdadu do Basra oddana została niemieckiej kompanii kolei bagdadzkiej. Ponieważ zakończeniem tej kolei u ujścia do morza jest odnoga Basra-Koweit, przeto powstaje pytanie, jakie istotne znaczenie dla Niemców przedstawia posiadanie linji Bagdad-Bosra bez jej końcowej odnogi do Koweit.

Sfery finansowe niemieckie, jak widać z artykułów „Frankfurter Ztg.“ są wielce zakłopotane tym przedmiotem i wyrażają cały szereg wątpliwości, zarówno na spodziewaną rentowność, jak i na ważność komunikacyjną wielkiego przedsięwzięcia niemieckiego.

Z powyżej zaznaczonymi wątpliwościami łączą się także pierwszorzędne kwestje polityczne, a rezultatem, do jakiego wbrew pierwotnemu zadowoleniu Niemcy teraz dochodzą, jest w najwyższym stopniu niepomysłny. Twierdzą, że nie przedstawia dla Niemiec żadnej korzyści; nie może być również uważany za kompensatę, godną tej nazwy, za przyznanie Anglikom wyłączności monopolu żeglugowego na rzece Tygrysie.

Nie stanowi przytem żadnej różnicy ta okoliczność, czy przywilej angielski ma być „wieczny“, czy

też trwać tylko przez lat 60, jako też, czy towarzystwo, któremu został nadany, jest angielskiem, lub turecko-angielskiem.

Przeciw układowi podnosi się teraz w sferach, o których powyżej wspominałem, jeden ogólny głos oburzenia przeciw niedbalstwu i nieodrośnięciu tych, co nie umieli dopilnować interesów żywotnych niemieckiego handlu i przemysłu.

Niemcy utorowali już sobie pewne drogi handlowe w Mezopotamji przy budowie kolei bagdadzkiej. Żegluga na rzekach, wpadających do zatoki Perskiej ma dla nich doniosłe znaczenie, gdyż właśnie w roku zeszłym wypłacili duże rachunki towarzystwu angielskiemu Lynch za transport materiałów drzewnych dla kolei bagdadzkiej. Dlatego też ustąpienie rządu na tym punkcie ze względów dyplomatycznych, wydaje się im rzeczą niepojętą.

Powstają zatem projekty kompensat w postaci koncesji niemieckich w Górnej Mezopotamji, do których popycha opinia publiczna, wskazując rozmaite sposoby współdziałania z Anglja „w interesie zbliżenia międzynarodowego“. O tem zaś, że ów postępek ma się dokonać na gruncie posiadania tureckiego w Azji, nie się nie mówi, gdyż to rozumie się samo przez się.

Stanowisko państwowe Turcji w granicach Azji uważać trzeba obecnie, jako najsilniej zagrożone przez prąd ekspansji niemieckiej, który w tych stronach może okazać się nawet bardzo dogodnym dla Anglii, skutkiem łatwości do ustępstw politycznych.

Kwestja Turcji azjatyckiej.

Najpoważniejsze organy prasy politycznej na zachodzie są zdania, że los Turcji Europejskiej już jest zdecydowany stanowczo bez względu na to, jakie jeszcze chwilowe korzyści mogłaby wyciągnąć z obecnego zamieszania na Bałkanach.

Nawet Adrianopol i Tracja nie zabezpieczy jej panowania po tej stronie Bosforu. Sultana pozostanie nad brzegami Hellespontu, dopóki mocarstwa nie zdołają porozumieć się ze sobą co do urządzenia Konstantynopola i kontroli nad cieśninami.

Wojna zeszłoroczna, prowadzona przeciw Turcji przez państwa bałkańskie, miała ten skutek, że odłoniła zarazem głęboki rozkład całego organizmu politycznego i wykazała nieuleczalne rany, tkwiące w zarządzie azjatyckim posiadłości tureckich.

Ostatnie układy, zawarte pomiędzy Anglja i Niemcami, o których od paru miesięcy krąży rozmaite wieści, wprowadzają z pewnością bardzo ważne zmiany w stosunkach Mezopotamji, tam gdzie kolej bagdadzka dochodzić będzie do zatoki perskiej.

Układ angielski, dotyczący protektoratu nad Koweit'em, był stwier-

Nowa narodowość.

Ledwie minął okres eksperymentów austrjackich, żeby wytworzyć na Bałkanie narodowość „bośniacką” z cesarsko-królewskim „zamalijskim” językiem — nadchodzi eksperyment nowy, a raczej wznowiony na większą skalę i na widoczniejszym miejscu, żeby wprowadzić w życie utopijny pomysł dawniejszy Sarafowa: odrębności narodowej macedończyków. W Petersburgu wychodzi od kilku tygodni czasopismo nieperiodyczne, bo mające się ukazywać od jednego do pięciu razy na miesiąc w miarę potrzeby i, zgromadzenia materiałów: „Makedonskij Golos” (po półtora arkusza małej 8-ki z ilustracjami). Jako wydawca podpisany jest D. D. Pawle-Ozupowski, jako zaś redaktor I. P. Kulezmiennik.

Program pisma opiera się na słowach Borysa Sarafowa.

„My, macedończycy, nie jesteśmy ani serbami, ani bułgarami, lecz po prostu macedończykami.

Naród macedoński istnieje niezależnie od serbskiego i bułgarskiego. My sympatyzujemy i z tymi, i z tamtymi i z bułgarami, i z serbami, a kto dopomoże nam do pozyskania wolności, powiemy mu: dzięki, ale niechaj bułgarowie, czy serbowie niezapominają, że Macedonja jest tylko dla macedończyków”.

Redakcja wydała odezwę „do narodu macedońskiego”, w której wprawia się niby w ten „naród”, a właściwie w macedońskich czytelników (macedońskich zresztą niema się całkiem) pisma, że on krwią swoją kulturę podniósł i uszczęśliwił Mongołów, którzy przywędrowali na półwysep bałkański, przetwarzając tychże Mongołów na zesławianizowany naród bułgarski.

Dla polaka jest w „Makedońskim Głosie” arcyciekawy jeden artykuł p. t. „Unja bałkańskiej Galicji”. Galicją bałkańską nazwano tu Macedonję.

Wzywa się prawosławnych macedończyków, żeby przeszli na nią, bo w ten sposób uwolni się raz na zawsze od wrogiej zwierzchności cerkiewnej i liturgji greckiej, a zapewnią sobie liturgję słowiańską i własną, niezawisłą organizację cerkiewną. „Makedonskij Golos”, pisząc przy tej sposobności o stosunkach wyznaniowych w Galicji, zaręcza, że „rosjanie unicy” cieszą się zupełnym spokojem i rozwijają się wszechstronnie.

Metamorfoza idei.

Inżynier rosyjski, nazwiskiem Ładygin, pojechał do Ameryki w celu poznajomości z urządzeniem kursów zaocznego kształcenia zawodowego dla robotników. Przedsiębiorcy inżynier postanowił urządzić podobne kursy w Rosji, i w tym celu po powrocie z Ameryki zwrócił się do cesarskiego stowarzyszenia technicznego o poparcie w formie subsydjum, gdyż nie mógł wyobrazić sobie urzeczywistnienia podobnej idei bez zapomogi. W wyjaśnieniu, podaniem do owego stowarzyszenia, Ładygin akcentuje, iż kursy owe będą zupełnie pozbawione zabarwienia politycznego.

Jednakże zarząd stowarzyszenia odmówił wydania żądanego subsydjum, motywując odmowę niedostatecznym opracowaniem projektu.

Wtedy Ładygin zwrócił się do „grupy pracy” i tu już zwracał uwagę na świetną sposobność zdobycia z pomocą robotników mnóstwa zwolenników owej parafji. Lecz i tu wszystkie starania speliły na niczem.

Po krótkim czasie przedsiębiorcy inżynier pojawił się w klubie nacjonalistów. Tu zachwyił wszystkich swoim projektem, w którym obiecywał dla partji kilkadziesiąt tysięcy rocznie oraz zdobycie dla tejże partji z górą dwóch milionów robotników. Ale... sprawa żądanego subsydjum w ilości 25,000 rubli, potrzebę najśmieszniej akcentował Ładygin, ochłodziła do tego stopnia zapal, że projektowi groził upadek po raz trzeci.

Obecnie sprawą tą zajęli się posłowie Chwostow, Bobrinskij i Krupinskij, którzy potrafili zainteresować nią ministerjum spraw wewnętrznych.

Jak donosi „Russ. Molwa” ministerjum uważa owe kursy za idealny sposób znacjonalizowania rosyjskiego ruchu robotniczego.

Zdaje się więc, że pan Ładygin dopiął nareszcie celu, bo subsydjum jest już blizkie...

Najoryginalniejszemi w tej całej sprawie są metamorfozy, jakie przechodziła idea amerykańska przeszczepiona na grunt rosyjski.

Z za kordonu.

— **Bestjalizm w koszarach.**

Do biura W. A. T. donoszą ze Lwowa, Żandarmerja lwowska wykryła, że kilku

ulanów porwało do koszar 17 letnią dziewczynę, gdzie ją przetrzymało dwa miesiące. Cały oddział dopuszczał się na niej gwałtu. Dziewczyna jest umierająca.

Z Cesarstwa.

+ **Proces 34 posłów.** „Nowoje Wremia” donosi o wątpliwościach, powstałych w kołach rządowych w sprawie tymczasowego usunięcia od udziału w obradach Dumy państwowej 34 posłów, którzy podpisali interpelację o zabójstwie Karawajewa.

Niektórzy dostojnicy wskazują, że chociaż art. 20 ust. dumskiej w danym wypadku jest niemożliwy do zastosowania, gdyż według niego postawie tylko wtedy usunięci są od pełnienia obowiązków, gdy oddani zostali pod sąd za kradzież i oszustwo, lub czyny pocinające za sobą pozbawienie lub ograniczenie praw, to przecież udział posłów oszczerców w obradach Dumy zmniejszy jej autorytet. Mimo to sen. Szulgin, który prowadzi śledztwo, nie zamierza wazczyć kwestji usunięcia 34 posłów z Dumy, nie chcąc dowolnie komentować art. 20 ust. dumskiej.

+ **Reinbot jako właściciel kopalni złota.** Główny naczelnik miasta Moskwy, gen. Reinbot, po utaskawieniu chciał zająć się pracą w ziemstwie moskiewskim, gdy jednakże nie został zatwierdzony, jako pocinający do odpowiedzialności na mocy paragrafów porabiających praw, postanowił przenieść się do nowej działalności. Zakupił znaczny obszar na Syberji nad rzeką Gilują, bogaty w złoty piasek i obecnie organizuje nowe towarzystwo na wzór sławnej „Lena-Gold Kompanji”.

+ **„Wypędzenie diabła.”** W „Rieczy” Tregubow opowiada „wypędzenie diabła”, jakie miało miejsce w fabryce prochu pod Petersburgiem.

W obecności tysiącznego tłumu w cerkwi św. Paraskiewy rozebrano do kościł chorą dziewczynę wnoszoną do góry do obrazu św. Paraskiewy i uderzając głową o mur krzyczano: „wyjdź szatanie!” Następnie kobiecie przemocą wlewano do ust wodę i oliwę. Potem bito powtórnie głową o mur. „Wypędzenie diabła” trwało około godziny. Podobna operacja trwała dzień i noc, gdyż opętanych złym duchem było wielu, w tem kilku mężczyzn. Na zapytanie Tregubowa, dlaczego rozbierają prawie do naga chorych, tłumaczono, że dla wypędzenia diabła trzeba, aby na chorej nie było ani jednego włosa, gdyż w przeciwnym razie diabeł pozostanie w węzle.

+ **Znęcanie się nad służącą.** W Piotrowsku na ławie oskarżonych zasiadł du-

chowny prawosławny Michajłowski i jego żona, pociągając do odpowiedzialności za nieludzkie obchodzenie się ze służącą.

Sąd okręgowy skazał Michajłowskiego na rok rot aresztascekich, zaś jego żonę na rok więzienia.

+ **Zapomniany mnich.** „Rus. Słowo” pisze, że w klasztorze św. Trójcy w Kozłowie parafianie wypadkowo znaleźli w jednej z cel spalizowanego mnicha Teofana. Okazało się, iż pobożni ojcowie zapomnieli o chorym towarzyszu i Teofan pozostał w celi bez posiłku około 9 dni. Ciało jego stało robactwo.

Pomoc już była spóźniona i nieszczęśliwy zmarł po kilku godzinach. Oburzeni mieszkańcy Kozłowa wysłali depeszę do Sablera i arcybiskopa Cyryla.

+ **Pies policyjny w roli agenta ochrony.** W Petersburgu — według słów „Pet. Gaz.” — po raz pierwszy użyto psa policyjnego do wytropienia wiecu robotniczego. Policyja otrzymała wiadomość, że na rog. Moskiewską ma się odbyć wiec robotników miejscowych fabryk. Na miejsce posłano policyjnego i psa policyjnego „Atletę”. Zauważywszy gromadzących się robotników policyja rozbili się na kilka grup i ostrożnie zaczęła okrążać miejsce wiecu. Gdy robotnicy, spostrzegłszy zasadzkę, rzucili się do ucieczki, puszczono psa „Atletę”, który zatrzymał kilkuset uciekających.

Z Litwy i Rusi

□ **Wydzierżawienie teatru polskiego w Wilnie.** Towarzystwo firmowo-komandytowe p. f. Kerwin-Milewski, Bohdanowicz, Zawadzki, Oskierka i S-ka w porozumieniu z Towarzystwem popierania sceny polskiej w Wilnie zdecydowało wydzierżawić na termin trzyletni nowy teatr polski red. Wojciechowi Baranowskiemu, zawierając z nim jednocześnie umowę przedwstępną.

□ **W letargu.** Z Białegostoku donoszą, że na letnisku mieszkaniu pod minstem w lesie zachorowała 50 letnia żydówka S-ka i „zmarła”. Żydzi zaraz wynajęli grób na cmentarzu i wywieźli „zwłoki”. Tutaj jednak „zmarła” przebudziła się i wyraziła zdziwienie, że ją chcą pochować...

Z Królestwa.

§ **Blugowieczność.** We wsi Trapczyn gm. Grabian powiatu Słupieckiego w ziemi Kaliskiej mieszka włościanin Walenty Markiewicz liczący 101 lat. Staruszek, po-

109)

TH. MANN

Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego H. HOWORKO

(Dokończenie).

Lecz cóż to za hałas i zamęt czynił się dokoła karety panny młodej? To Perceval, wierny pies Immy, na swój sposób towarzyszył swojej pani. Był taki wściekły i rozszalały, jakim go dotąd nigdy nie widziano. Jazda odbywająca się w tak niewygodnych warunkach przyprowadziła go o wściekłość nieopisaną. Skakał, kręcił się, szczał i miotał się na wszystkie strony jak oszalała a publiczność na trybunach, trotuarach i dachach wybuchnęła głośnym okrzykiem radości poznawszy go.

Tak zajeżdżała Imma Spoelmann przed stary zamek przy bicu dzwonów, okrzykami ludu i wściekłym njadaniu Percevala. Kiedy minęto plac Albrechta i wjechano do bramy, jeźdźcy, towarzyszący karecie Immy, ustawili się jako warta honorowa. Na wewnętrznym krążanku powitał narzeczona wielki książę Albrecht, jego brat Klaus Henryk i inni książęta. Następnie Albrecht podał jej ramię i po starych, kamiennych stopniach wprowadził ją do komnat reprezentacyjnych, przy których drzwiach stały warty galowe i gdzie już byli zgromadzeni dygnitarze dworscy z rodzinami. Książęniczki domu były zgromadzone w sali rycerskiej i tam też narzeczeni złożyli śluby cywilne w ręce pana Knobelsdorfa. Świadkowie naoczni twierdzili później, że zmarzeczkę dokoła otoczył pan ministrant nigdy nie grały tak swawolnie, jak wtedy, gdy

w imieniu państwa udzielał ślubu młodym państwu. Gdy się to skończyło, dał Albrecht II znak do rozpoczęcia uroczystości kościelnej.

Pan Bühl, jako mistrz ceremonji zstawił bardzo efektowny pochód, prowadzony przez niego samego schodami Henryka otyłego ku kościołowi dworskiemu. Owieszony orderami aż po biodra i wspierany w sprawowaniu swego urzędu przez sztab kamerjunkturów prowadził młodą parę: Całą w białej egzotycznej narzeczona i narzeczony w uniformie oficera grenadierów gwardji. Cztery panny, córki domów szlacheckich z prowincji z minami skupionemi dźwigały długi tren panny Immy, za panem młodym szli pan Schulenburg-Tressen i pan Braunbart von Schellendorf. Nadłoczy dworu, Stieglitz i kulejąca ekscelencja od teatru, poprzedzali wielkiego księcia, który szedł za nimi przygryzając zlekką dolną wargę i prowadząc ciotkę Katarzynę. Za nim kroczył minister domu pan Knobelsdorf i adiutanci, potem książęca para Ried-Hohenried i reszta członków rodziny panującej. Pochód zamykali znowu kamerjunkturowie.

W kościele dworskim przybrany draperjami i roślinami egzotycznymi, zaproszeni goście oczekiwali już na pojawienie się pochodu. Byli tu dyplomaci z paniami, szlachta stołeczna i prowincjonalna, korpus oficerski rezydencji, ministrowie, między którymi zauważono promieniejącego pana von Krippenreuthera, kawalerowie wielkiego orderu Gryfa Grimburskiego, przesowie sejm i inni dygnitarze.

Ponieważ zaś urząd marszałkowski poroższył zaproszenia i do osób innych stawił handlu, rolnictwa, przemysłu i rzemiosł. Zaś przed ołtarzem w fobelach obitych czerwono usadowili się w półkołu krewni parzy narzeczonych.

Rozległa się artystycznie wykonana pieśń chóru kościelnego a potem przy akompanjamentem organów śpiewali wszyscy zgromadzeni pieśń dziękczynną. Gdy pieśń przebrzmiała, odezwał się dźwięczny głos siwowłosego kaznodziei dworskiego, doktora

Wislicenusa, który stał przed państwem młodem i przemawiał popisowo.

Tekst swój obrabiał on na wszystkie strony niby motyw muzyczny. Zaś tematem jego kazania było słowo psalmu brzmiało tak: „Będzie on żyć a przyniosą mu złoto Arabji”. — Żadne oko nie pozostało suchem.

Potem dokonał doktor Wislicenus obrzędu zaślubin a w chwili gdy młodzi zamieniali obrączki rozległy się dźwięczne fanfary i trzy razy po dwanaście wystrzałów armatnich huknęło ponad miastem i krajem z fortów cytadeli.

Za artylerją zaczęła strzelać straż ogniowa z moździerzy ale między jedną a drugą detonacją powstawały długie pauzy, co publiczność pobudzało do wybuchów wesołego śmiechu.

Gdy błogosławieństwo zostało udzielone, pochód ustawił się na nowo i powrócił do sali rycerskiej gdzie członkowie domu Grimburskiego składali nowożeńcom powinszowania. Potem zaś nastąpiła „cour parée” przyczem Klaus Henryk prowadząc swoją małżonkę pod rękę przechodził nią przez piękne sale zamku wśród zebranych i zwracając się do poszczególnych osób z miłociwymi pytaniami, na które zapytany odpowiadał umiarkowanie i z należytej odległości.

Po skończonej „cour” był obiad galowy w sali marmurowej dla członków domu panującego i najbliższych a w sali dwadzieścia miesięcy był nakryty stół dla dygnitarzy.

Wszystko, co podano na stół było najlepsze i najdroższe, ze względu na przyzwyczajenie matronki Klauza Henryka.

Także i Perceval wziął udział w obiedzie galowym i dostał pieczęć.

Nadszedł wieczór, zrobiło się ciemno a wtedy studenci i stowarzyszenia urządzili pochód z pochodniami przez miasto zakończony serenadą przed starym zamkiem. Miogotanie niezliczonych pochodni i hałas ogromnego tłumu zapelniał plac Albrechta

Lokaje odsłonił jedno z okien sali srebrnej, sięgające niemal do posadzki, otworzył je i Klaus Henryk z Immą podszli ku oknu tak jak byli, gdyż była to ciepła pora wiosenna.

Okno nich w szlachetnej postawie siedział Perceval i spoglądał na dół tak samo jak i jego państwo.

Wszystkie orkiestry rezydencji grały na oświetlonym placu zamkowym, nabitym ludźmi, których wzniezione do góry twarze zalewał odbłask płomieni pochodni niesionych przez studentów.

Gromkie okrzyki wyrwały się z tysiącznych piersi, gdy nowożeńcy pojawili się w oknie. Ci zaś klaniali się i dziękowali za owację.

Potem stali jeszcze przez chwilę w otwartym oknie wystawiając się na widok publiczny.

I widział ind jak w rozmowie z sobą poruszali ustami.

— Patrz, Immo, jacy oni wdzięczni, że nie zapomnieliśmy o ich biedzie i troskach. Tyle ludzi! Stoją oto i wnoszą na naszą cześć okrzyki. Niejeden z pośród nich jest hultajem i potrzebuje koniecznie wznieśszych chwil pozwalających zapomnieć o codzienności. Ale gdy się nie zapomina o ich troskach i kłopotach, zdobywają się na szczerą wdzięczność.

— Tylko, że jesteście tacy głupi i samotni na wyżynach ludzkości, panie książę, jak to mawiał doktor Ueberbein i nie a nic nie znamy prawdziwego życia.

— Nie a nie, Immo malutka? A czemu to było, co ostatecznie wzbudziło w tobie zaufanie do mnie, a mnie skłoniło do tak ważnych i niezwykłych studjów? Czyż nie wie nic o życiu ten, kto wie o miłości. Niechaj-że to będzie nadal naszą dewizą: Wysokość i Miłość — szczęście, które obowiązuje.



mimo sędziwego wieku cieszy się zupełnym zdrowiem i siłą zmysłów: czyta bez okularów.

§ W obronie czci. W Płocku w niedzielę ubiegłą dziewczyna 18-letnia, wciągnięta przez swoje towarzyski do mieszkania kawalerskiego (w domu p. Piuzzkowskiego) i nagabywana tam przez mężczyzn (podobno żołnierzy), którzy usiłowali dopuścić się na niej gwałtu, wyskoczyła z trzeciego piętra na bruk. Dziewczynę odwieziono do szpitala św. Trójcy. Uszkodzenia względnie bardzo lekkie.

§ Samobójstwo w więzieniu W tych dniach odebrał sobie życie przez powieszenie aresztant w więzieniu płockim Bulkowski.

§ Ucieczka młodocianej artystki. Trzynastoletnia Adela Rożak, pianistka, cukierni M. Fijałkowskiego, w Włocławku zabrawszy chlebobawcy 30 r. opuściła go, udając się w niewiadomym kierunku.

Policja poszukuje ją.
§ Katastrofa kolejowa. Wczoraj o godz. 11½, na moście kolejowym przed stacją Skierniewice kolei warszawsko-wiedeńskiej pociąg towarowy najechał na pociąg gospodarczy, wskutek czego rozbiła uległo 5 wagonów, które całkowicie zatamowały oba tory kolejowe.

Wobec tego komunikacja bezpośrednia pomiędzy Granicą i Aleksandrowem a Warszawą uległa przerwie. Pasażerowie, jadący z Warszawy i do Warszawy musieli odbywać żałazą swą podróż z przesiadaniem po obu stronach mostu, na którym nastąpiło zderzenie się pociągów.

Ze służby kolejowej kilka osób uległo poszwankowaniu.

Pierwszy z pociągów, którego komunikację dalszą przerwała katastrofa i spowodowała opóźnienie, jest pociąg: № 8 bis, jadący z Aleksandrowa — przybywa on do Warszawy o godz. 12 min. 55 po poł, nie przybył również do Warszawy pociąg kurierski № 6 z Granicy, przychodzący do Warszawy o godz. 1-ej min. 40 pp.

Z Warszawy.

(:) Mieszkania dla robotnic. Przy taniej kuchni chrześcijańskiej na Pradze ks. M. Godlewski, urządził mieszkania tanie dla robotnic, nadto zakłada w tym samym domu naukę szycia. Mieszkanie otrzymać może każda robotnica, panna lub wdowa pracująca tak w fabryce, jak w magazynie, płacąc dwa ruble miesięcznie.

Istnieje zamiar założenia takich mieszkań we wszystkich dzielnicach fabrycznych Warszawy.

(:) Tajemniczy napad. Wczoraj w nocy w Burakowie pod Warszawą, ktoś napukał do drzwi właściciela domu 78-letniego Ieka Fiszbeina. Nieznany oświadczył, że chce kupić owies. Fiszbein otworzył, ale w chwili, gdy zamierzał zapalić lampę, do niego wdarło się 4 czy 5 młodych nieznanymi, z których jeden skierował rewolwer ku Fiszbeinowi, wypalił i przetrzasł mu na wylot piersi. Tajemniczy napastnicy po strzale zbiegli. Rannego odwieziono do rogatki powązkowskiej, żąd Pogotowie odwiezło go do szpitala żydowskiego.

(:) Przéjazd Geszowa. Dziś pociągiem kurjerskim z Petersburga przyjeżdża do Warszawy b. prezes ministrów bułgarskich, Geszow.

Były premier bułgarski zatrzyma się w Warszawie do pociągu kurjerskiego, wychodzącego po południu do Aleksandrowa. Wprost z Warszawy jedzie p. Geszow do Paryża.

Kalendarzyk.

Dziś Kajetana W., Donata B. M.
Jutro Curyaka, Large i Smaragda M.
Imiona słowiańskie; dziś Oleg, św.
jutro Niezamyśł
Wschód słońca o g. 4 m. 31
Zachód „ 7 „ 39
Długość dnia „ 15 „ 8
Stan pogody. — Według obserwacji optyka R. Rittersa, ul. Piotrkowska № 85.
TERMOMETR: Rano o g. 8. 12° ciepła.
„ „ „ „ „ 12 „ 14°
„ „ „ „ „ 8 w. 13°
Minimum 10° ciepła BARO- najniższej —
Maximum 16° METR: 755 najwyższej 754
Hygrometr 65% wilgoci.
Biblioteka Stefaniak. (Mikołajowska 59) otwarta codziennie od g. 9-iej do 3-iej wieczorem, w niedziele i święta od 1-iej do 3-iej pp.
Czytelnia pism Tow. „Wiedza”, (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-iej wiecz.
Museum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-iej po południu do 10-iej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

„Smiech”. Wyszedł z druku nr. 33 tygodnika „Smiech” i zawiera jak zwykle, przepszysze „kawaly”, świadczące o tem, że kto jak kto, ale Humor z Łodzi nie wyjechał i strajkować nie potrafi.

W dziale literackim ostatniego numeru zasługuje na wyróżnienie: „Moja muza” — marsz pogrzebowy na nutę i w tempie kanonowem, utwór „wolnościowy” p. t. „Dzień swobody” coś „o pewnym malarzu i cnotliwej damie” i wiele innych. Ilustracje dopełniają całości.

Powiększenie etatów szkolnych. Komisja szkolna ogólnych szkół miejskich przedstawiła naczelnikowi łódzkiej dyrekcji naukowej powiększone etaty szkół: nr. 40 dwuklasowej, przemianowanej z jednoklasowej szkoły nr. 15 przy ul. Karola i nr. 28, w której otwarte zostały dwa oddziały równoległe.

Ogólna suma powiększonych etatów wynosi 5,295 rb. 82 kop. Etaty te zastosowane zostaną z d. 15 b. m.

Wsparcia nauczycielom. Na skutek przedstawienia inspektora szkół ludowych okręgu łódzkiego naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej przyznał z funduszy szkolnych dwunastu nauczycielom i nauczycielkom wsparcia w wysokości od 20 do 30 rubli.

Powiększenie liczby aptek. Wydział lekarski rządu gubernialnego piotrkowskiego zażądał od prezydenta m. Łodzi przedstawienia danych o liczbie ludności i istniejących w Łodzi aptek, oraz opinjiswej, czy w Łodzi potrzebna jest większa liczba aptek.

W odpowiedzi na to prezydent m. Łodzi zakomunikował wydziałowi lekarskiemu, że w Łodzi istnieją 24 apteki. Łódź liczy 459,353 mieszkańców (według statystyki za rok ubiegły).

A ponieważ stosownie do art. 1 przepisów o otwieraniu aptek na każde 10,000 mieszkańców może być otwarta jedna apteka, przeto do otwarcia nowych aptek niema przeszkód.

Jeśli w stosunku do ludności otwarte zostaną nowe apteki, to w takim razie przybędzie ich w Łodzi jeszcze 21.

Z fabryki Scheiblera. Dzisiaj zrana uruchomione zostały wszystkie oddziały fabryki ak. tow. Karola Scheiblera.

Z fabryki Rosenblatta. Na murach fabryki zostało wywieszzone wczoraj ogłoszenie treści następującej:

„Wskutek zgłoszenia się wielkiej ilości robotników fabryki, zgadzających się przystąpić do roboty, zarząd Tow. akc. wyr. baw. S. Rosenblatta niniejszem podaje do wiadomości pracujących fabryki, że jutro, t. j. w piątek, o godz. 4-iej rano przedzalnia będzie puszczona w ruch dla pierwszej zmiany, zaś o godz. 7 rano wszystkie oddziały fabryki będą już czynne”.

Z fabryk. Wczoraj powróciło do pracy 170 robotników fabryki Hugo Wulfsona przy ul. Włodzkiej 172.

Liczba strajkujących w naszym mieście zmniejszyła się w dniu wczorajszym o 3,325.

Osobiste. Dr. Ignacy Perlis, ordynator oddziału chirurgicznego szpitala im. Poznańskich, powrócił z zagranicy.

Ze zgom. ozeladzi zduńskich. W niedzielę, d. 10 sierpnia o godzinie 2 po p. w lokalu przy ulicy Głównej pod № 11, odbędzie się zebranie ozeladzi zduńskich na którym będą przyjmowane miesięczne składki szpitalne.

Benefis członków W. S. O. w parku Staszica.

W niedzielę dnia 10 sierpnia odbędzie się wielki koncert na benefis członków orkiestry, której występy zapisały się tak sympatycznymi zgłoskami w życiu artystycznym naszego miasta. Niewątpliwie w Łodzi jak i wszędzie, gdzie się takie benefisy odbywają, spotka się orkiestra, ciężko pracująca dziewczyna, z sympatją publiczności i gorącym poparciem, na które w pełni zasłużyła, dostarczając łódzianom tyle głębokich wrażeń artystycznych.

Wiemy wszyscy, że wyjątkowo wysoki poziom artystyczny jest udziałem orkiestry W. S. O. i dla tego to ułudentowane, pracujące grono muzyków powinno doznać popar-

cia, żeby, urządzającym benefis mógł, obok zadowolenia moralnego dać choć jakie takie korzyści materialne. Szczegóły programu podamy niebawem.

Ze stow. wstążkarzy. Dnia 2 sierpnia b. r. o g. 9 wieczorem przy ul. Głównej № 31 w sali Tow. śpiewaczego „Anker” odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie związku zawodowego przemysłu wstążkowego przy udziale 200 osób.

Porządek dzienny obejmował:

1. Stan kasy, który ogólne zebranie zaakceptowało;
2. Wybór prezesa, 93 głosami został wybrany wice-prezes, p. Emil Klatt, a na miejsce wice-prezesa p. Piotr Miller.
3. Postanowiono, na zasadzie paragrafu 10 ustawy związku, że członkowie zalegający 5 marek tracą prawo do wsparcia a zalegający 13, tracą prawo członkowskie, chcąc zaś następnie odzyskać te prawa, obowiązani są wpłacić, prócz zaległości, także i wpisowe, jak nowowstępujący.
4. Postanowiono zmienić lokal od 1 października r. b.

Nędza wyjątkowa. Mieszkańcy naszego grodu zbyt już są przyzwyczajeni do żebractwa, którego w Łodzi jest więcej, aniżeli w największych miastach europejskich, jednakże zdarzają się fakty tak wyjątkowej nędzy wśród ludzi, którzy jedynie dzięki nieszczęśliwym wypadkom pracować nie mogą — że trudno byłoby przejść obok nich obojętnie.

Świeżo zgłosił się do Redakcji naszego pisma jeden z podobnych nieszczęśliwików. Jest nim były ślusarz, Antoni Stahlkopff, zamieszkały przy ulicy Złotej nr. 7.

Przed kilku laty S. ogłuchł i wskutek tego wpadł pewnego razu pod przejeżdżający wóz, który zgłodził mu kolano. Pozbawionego zupełnie możności zarobkowania spotkało trzęsienie i najgorsze nieszczęście, gdyż zmarła mu żona, która własną pracą utrzymywała kalekę-męża i troje dzieci.

Dziś obowiązek utrzymania tych dzieci spadł na nieszczęśliwego kalekę, który sam przedewszystkiem potrzebuje opieki. Prawda, że otrzymuje od Towarzystwa Dobroczynności 1 rb. tygodniowo, ponieważ Tow. nie rozporządza odpowiednimi funduszami, ale czyż może czworo osób, nie mogących pracować, wyżyć za 1 rubla tygodniowo?...

Polecamy zatem opiece naszych czytelników nieszczęśliwego człowieka, który rzeczywiście zasługuje na poparcie i dla którego każdy grosz, złożony w Administracji naszego pisma, będzie środkiem do dźwignięcia się z wielkiej nędzy, w jakiej obecnie się znajduje.

— Najechany przez pociąg. Maciej Gałazka, jadąc bryczką, przejeżdżał tor kolejowy przy ul. Srebrzyńskiej, nie widząc zbliżającego się szybko pociągu. Wobec tego, że maszynista zobaczył bryczkę dopiero w ostatniej chwili i nie zdążył pociągu zahamować, przeto bryczka została silnie pohnięta przez pociąg, a Maciej G. zrzucony z kozła odniósł rany głowy i uległ ogólnemu potłuczeniu.

— Przy pracy. Przy ul. Dzielnej nr. 47 Adam Ferdynand, robotnik budowlany, lat 37, uderzony spadającą belką, odniósł ranę czoła.

— W fabryce przy ul. Smugowej nr.17 Marjanna Pawłowska, robotnica lat 24, w maszynie okaleczyła ręce.

— Z głodu. Michał Czamański lat 16, bez zajęcia upadł przy ul. Kamiennej w stanie ogólnego wyczerpania. Odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— Przy zbiegu ulic Andrzeja i Ludwiki Antoni Mikołajczyk, szewc lat 47, pochodzący ze Zduńskiej Woli, uległ takimże wypadkowi.

Odwieziony został do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Krwotok na ulicy. Krwotoku płucnego dostała Emilja Gabriel, robotnica bez zajęcia lat 28 przy ul. Rzgowskiej nr. 7.

W stanie ogólnego osłabienia, wskutek upływu krwi, odwieziono ją do szpitala św. Aleksandra.

— Kurcze żołądka. Przy ul. Zawadzkiej przed domem nr. 7, znaleziono Helenę Krawtę, służącą lat 19, bez zajęcia, w kurczach żołądka.

Odwieziono ją do szpitala czerwonego Krzyża. Niektóre objawy zdradzały fakt otrocenia.

Informacje handlowe.

Miljonowe niewypłacalności.

Fabryka sukna „Karol Traugot, Ferster & S-owie” w Bielicach znalazła się w trudnościach płatniczych. Pasywa wynoszą około 2 mil. kor.

— Wielka przedzalnia i tkalnia bawełny „Melich & Syn” w Semiku (w Czechach) znalazła się w trudnościach płatniczych. Pasywa wynoszą 2 mil. kor. Fabryka miała 12 tys. wżesioń i 520 warsztatów tkackich.

Sprawa Bejlisa.

Pisma rosyjskie zacytowały rozporządzenie kijowskiego sądu okręgowego w sprawie prośby, podanej przez obrońców Bejlisa.

Sąd okręgowy nie pozwolił na włączenie do sprawy tych ksiąg religijnych, na które powołuje się ekspert, ksiądz Pranajtyś. Podczas prowadzenia śledztwa pierwsiaktkowego oskarżony Bejlis kilkakrotnie prosił o wydanie mu kopii niektórych dokumentów, należących do sprawy, na co władze sądowe najczęściej odpowiadały odmownie. Kiedy zaś o wydanie tych kopii poczęta prosić żona oskarżonego, to władze orzekły, że prosić o wydanie owych kopii ma prawo tylko sam oskarżony.

Pewnego razu Bejlisowa podczas widzenia się z mężem poczęła go namawiać, aby ponowił prośbę o wydanie tych niezbędnych dla obrońców kopii, lecz obecny przy tem wice-prokurator zabronił jej rozmawiać z mężem w tej sprawie, grożąc pozbawieniem ich prawa widzenia.

Dziwić się więc nie należy, że Bejlis wielu kwestji nie wyjaśnił w trakcie pierwsiaktkowego śledztwa, wskutek czego sąd okręgowy obecnie nie pozwolił na włączenie do sprawy ważnych ksiąg religijnych.

To i owo.

Konkurs odwagi.

Istniejąca w Łodzi od niedawna, a już zasłyszana znana „Liga odwagi męskiej, cywilnej, zawodowej i mieszanej” ogłosiła konkurs, o nagrodę w postaci złotego rubla, za czyn obywatelski, świadczący o niezwykłej odwadze, graniczący z bohaterstwem.

W wielkiej sali teatru Wielkiego w oznaczonej godzinie zebrała się wielotysięczna a doborowa publiczność łódzka.

Dla nprzejmienia jej oczekiwania wyniku konkursu, przygrywała orkiestra Resursy rzemieślniczej.

Nagle w sali zapanowała cisza. Na scenie ukazało się prezydium Ligi w towarzystwie sędziów konkursowych.

Po załatwieniu formalności, prezes Ligi zagnął posiedzenie sądu, poczem donośnym głosem zawołał.

„Proszę ubiegających się o nagrodę konkursową, by zgłaszali się pojedynczo na scenę. Niech każdy opowie nam o swym czynie obywatelskim, niezwykłej odwagą, a graniczącym z bohaterstwem.”

Po chwili zjawił się na estradzie mały niepozorny człowieczyna i oświadczył:

— Spotkałem na ulicy Namysłowskiego, zbliżyłem się do niego i odpowiedziałem: „Wyobrażam sobie orkiestrę, jeszcze lepszą od pańskiej orkiestry włocławskiej”.

Przewodniczący: Tak. To była z pańskiej strony odwaga niezwykła.

Proszę, siadaj Pan tu, I wskazał mu miejsce obok siebie.

Zgłosił się następny kandydat i oświadczył.

— Wszedłem do kinematografu łódzkiego, odszukałem właściciela i dyrektora i zawołałem: „Świat mógłby istnieć i bez kinematografów”.

Przewodniczący: Proszę, siadaj Pan obok mnie.

Na scenie ukazał się olbrzym, bodaj jaki atleta klubowy i rzekł:

— Wędrowałem po ulicach Bałut przez kilka godzin. Była noc ciemna. Nigdzie nie widziałem ani stróżów nocnych, ani posterunków policyjnych. Natomiast co kilka kroków spotykałem któregoś z członków zarządu lub Rady bałuckiej wzajemn. kredytu, a nawet kilku członków bałuckiej komisji szkolnej. Nieustraszony mijając wszystkich przechodniłem, wędrując tak aż do świtu.

Przewodniczący: Proszę, niech kandydat siada.

Na sali rozległ się szmer, gdy na scenę wtoczyła się żona jednego z restauratorów łódzkich, persona wagi niespełna 400 funtów. Zadyśzana, zaczęła opowiadać o sobie i o szeregu swych czynów bohaterskich, kończąc przemową tymi słowy:

— A wczoraj, stałam przez całą godzinę na rogu ul. Łagiewnickiej, nie obawiając się kontrolerów rzeźni miejskiej, którzy konfiskują mięso wazędzie, gdzie tylko go dopadną, bez żadnych szkopułów. Pojmuciele, panowie...

Przewodn. Pojmujemy, pojmujemy! Proszę, niech Pani spocznie.

I podsunął jejmoście dwa krzeselka. Z kolei zgłasza się młody dziennikarz łódzki, kłania się przewodniczącemu wita go wyrazem „Servus!” i powiada:

W ciągu tego okresu strajkowego napisałem dwa artykuły o strajkach, i wbrew wyraźnemu zakazowi naczelnego redaktora, jeden z nich nawet zamieściłem w naszym piśmie.

Przewodn. Proszę, niech redaktor posiedzi... tymczasem tu, śród nas.

Po krótkiej pauzie zjawia się na scenie robotnik obandażowany, wsparty na kuli.

— Znowu przechodziłem w pobliżu rusztowania, wznieśionego przez przedsiębiorcę budowlanego, p. Szolca.

Przewodniczący szybko ruchem schwytał go w ramiona i posadził na własnym fotelu.

Na scenie ukazała się miłutka paniuszka i cieniutkim głosikiem powiada.

— Rozmawiając z przyjaciółką, zauważyłam, że jakoś chmurzy się na niebie i że mi się zdaje, iż na deszcz się zanosi. A wypowiedziałam to zupełnie głośno pomimo, iż dyrektor Sielski stał w pobliżu i bez wątpienia słyszał każde moje słowo. Przewodniczący posadził paniuskę na stole i zwracając się ku publiczności zapytał:

„Czy już więcej kandydatów niema? W takim razie—sąd udaje się na naradę. Panie kapelmistrzu, proszę coś zagrać publiczności.”

— Nagroda konkursowa za czyn obywatelski, niezwykle odważny, graniczący z bohaterstwem, sąd przyznał... dyrektorowi orkiestry Resursy Rzemieślniczej. Dzisiejszy koncert tej drużyny — to już jej trzeci występ publiczny. Ludzi z tak wielką odwagą cywilną nie znają dzieje ludzkości, od stworzenia świata.

Przy hecnych oklaskach publiczności przewodniczący wręczył nagrodę konkursową ligi rozpromienionemu kierownikowi naszej dzielnej orkiestry rzemieślniczej.

Lari-Fari.

Telegramy.

Telegramy ag. W. A.T i własne. z dn. 6/8).

Wyjazd Geszowa.

PETERSBURG. Geszow wyjechał dzisiaj do Paryża.

Rewizja uchwał.

PETERSBURG. Według zapewnien tuższych kół politycznych, uchwały konferencji pokojowej w Bukareszcie ulegną rewizji mocarstw. Wszelkie pogłoski o nieporozumieniach między Petersburgiem i Paryżem z powodu portu Kawala są nieprawdziwe. W sprawie tej rządowej wymiany zdań między gabinetami petersburskim i paryskim nie było.

Turcja i Bułgaria.

PETERSBURG. W ministerjum spraw zagranicznych zapewniano dzisiaj, że niechęć Turcji do pokojowego załatwienia z targu z Bułgarią ustąpiła trzęszemu pogładowi. Rząd turecki zgodził się na ewakuację Adrijanopola pod warunkiem kompensat terytorjalnych, finansowych wyrównania granicy Eos-Midia, przyznania Turcji wysp na morzu Egejskim, podwyższenia cel i zagwarantowania autorytetu sultana w Adrijanopolu. Mocarstwa postanowiły nie występować zbiorowo wobec Porty.

Okrucieństwa.

SOFJA. Rząd bułgarski wystąpił do mocarstw notę, protestującą przeciw okrucieństwom wojsk tureckich w starciu Bułgarii. Rząd bułgarski zaznacza, że wystąpi do Turcji z żądaniem odszkodowań i prosi mocarstwa o poparcie w tym względzie.

Układ turecko-grecki.

WIEDEN. Z Salonik telegrafują: Przybył tu dzisiaj specjalny kurjer z Konstantynopola, wiozący królówi Konstantynowi do podpisania tajne dokumenty dotyczące konwencji, zawartej w ostatnim czasie pomiędzy Grecją a Turcją.

Książę Albanii.

WIEDEN. Zbliżona do ministerjum spraw zagranicznych gaz. „Volksztg” donosi, że kwestja obywatelstwa tronu albańskiego jest już zupełnie załatwiona. Książęm Albanii będzie książę Maurycy Jerzy Schaumburg-Lippe, który służy obecnie jako nadporucznik pułku kirasjerów we Wrocławiu. Kandydaturę jego popierają mocarstwa.

Wywłaszczenie w Poznańskim.

BERLIN. Rząd otrzymał od komisji kolonizacyjnej wezwanie, uzasadniające konieczność niezwłocznego wywłaszczenia sześciu majątków polskich w Poznańskim.

Miljonowe sprzeniewierzenie.

WIEDEN. Z Innsbrucku donoszą: syn b. austriackiego ministra wojny, baron Kuhn, dyrektor Banku Alpejskiego (Alpenländische Volksbank) został uwięziony pod zarzutem sprzeniewierzenia znacznych sum, wynoszących około półtora miliona koron. Oprócz barona Kuhna aresztowano jeszcze kilku innych urzędników tegoż banku.

Wybryki sufrażystek.

LONDYN. Sufrażystki podpaliły dom, należący do Lintona i podrzuciły bombę w willi Boloingen.

Wybuch bomby zniszczył drzwi wchodowe willi.

Akcja Turków.

SOFJA. Wczoraj słyszano strzały od strony Adrijanopola i Kuczukawaku. Turcy opuścili obóz na wschód od Mustafa Paszy prawdopodobnie w związku z ruchem przeciwn bułgarskiej kolumnie w Gumuldżynie. Uciekinierzy donoszą, że Turcy i Grecy popełniają w dalszym ciągu okrucieństwa nad ludnością bułgarską Tracji, którą chcą zupełnie wytrzebić.

Turcja i mocarstwa.

KOLONJA. Korespondent z Berlina do półturzędowej „Koelsische Ztg” przyznaje w telegramie, że zbiorowa akcja dyplomatyczna mocarstw w Konstantynopolu w sprawie propozycji ustąpienia Turcji z Adrijanopola, doznała niepowodzenia, a rezultat jej uważać należy na razie jako odroczone do czasu przyszłego.

Fotografowanie twierdzy.

SOFJA. Rumuński następca tronu ks. Ferdynand, przybył do Plewny w celu dokonania rewizji fortecy. Ks. Ferdynand polecił znajdującym się przy nim oficerom sztabu odfotografować fortecę. Jak donoszą, wszystkie fortece, znajdujące się w rękach rumunów, mają być odfotografowane.

Ustąpienie Venizelosa.

LONDYN. Przypuszczają tu, że Venizelos ustąpi ze stanowiska prezesa ministrów wobec tego, że między nim a królem Konstantynem zarysowała się poważna różnica w poglądach.

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej”).

Warunki pokoju.

BUKARESZT. Warunki pokojowe odpowiadają w zupełności ostatnim koncesjom, jakie poczyniły na rzecz Bułgarii Serbia i Grecja. Granica bułgarsko-grecka ciągnie się od starej granicy bułgarskiej w kierunku południowym, na zachód od Strumnicy do Belasz, a to w ten sposób, że Strumnica staje się rzeką bułgarską. Radowica, Iskib, Kostana i góra Malecz należą do posiadłości greckich. Granica grecko-bułgarska ciągnie się od Belasz w kierunku południowym w ten sposób, że Bułgarii przypada Makri, Lagos oraz szmat ziemi koło Kawala, przyczem samo miasto staje się własnością Grecji.

Pokój.

BUKARESZT. O wczorajszym zawarciu pokoju otrzymujemy następujące szczegóły: Posiedzenie konferencji pokojowej rozpoczęło się o godz. 4 po południu i trwało do g. 8-ej. Pokój zawarto najpierw ustnie, na warunkach, że Strumnica (miasto) pozostaje przy Bułgarii, Radowica należeć będzie do Serbji, Kawala do Grecji.

Demobilizacja

BUKARESZT. Dzisiaj o godz. 11 przed południem ma nastąpić podpisanie traktatu pokojowego. Równocześnie rozpocznie się demobilizacja armji państw bałkańskich.

Ostatnie rokowania.

WIEDEN. Przed ostatecznym posiedzeniem konferencji pokojowej odbył się cały szereg narad specjalnych pomiędzy

delegatami bułgarskimi, greckimi i serbskimi.

Na jednej z takich narad delegat bułgarski, Tonczew, oświadczył, że Bułgaria nie zrzeka się bynajmniej ani wobec Serbji ani wobec Grecji praw do terytorjów zdobytych. Delegaci bułgarscy oczekują na nowe instrukcje z Sofji. Delegaci serbscy i greccy zwrócili się wobec tego również do swoich rządów o nowe wskazówki. Najpierw nadeszła odpowiedź od króla Konstantego greckiego, który depešował:

„Pragnę zawarcia pokoju, żądam jednakże, aby Kawala pozostała przy Grecji. Zgadzam się na odstąpienie Bułgarii pasa ziemi koło Kawala, aż do rzeki Tarazu”.

Król Piotr również natychmiast odpowiedział swoim delegatom, że zgadza się na odstąpienie Bułgarii Strumnicy, jeżeli Bułgaria odstąpi w zamian za to na rzecz Serbji Radowicę. Na tej podstawie pokój został zawarty.

Rezultat konferencji.

BUKARESZT. Przed wczorajszym posiedzeniem konferencji pokojowej wygłosił przemówienie delegat serbski Spalajkovicz, na które odpowiedział delegat rumuński, Diszescu. Dziś przed południem nastąpi podpisanie protokołu pokojowego i zostaną opracowane ostatnie formalności. Postanowiono wczoraj, aby ewentualne zastrzeżenia, jakie poczyni Bułgaria, nie były wniesione do samego traktatu, lecz do dodatku do traktatu pokojowego. Ze strony greckiej i serbskiej pośpieszono się z zawarciem pokoju w obawie rewizji traktatu przez wielkie mocarstwa.

Akcja mocarstw.

BUKARESZT. Zapewniają tutaj, że Rosja i Austria wywarły wspólny nacisk na delegatów pokojowych. Akcja ta wywarła takie wrażenie, że delegaci serbscy i greccy poczynili znaczne koncesje na rzecz Bułgarii, aby tylko doprowadzić do jaknajrychlejszego zawarcia pokoju.

Szpiedzstwo niemieckie.

WIEDEN. Donoszą tu z Berlina, że szpiegowie niemieccy widzieli cały przebieg manewrów floty angielskiej. Znajdowali się oni na okrętach niemieckich „D 8” i „Zuten”, które były przeznaczone do ochrony rybołówstwa niemieckiego i niepostrzeżenie wypłynęły na wody angielskie.

Granice nowej Grecji.

BUKARESZT. Granica grecka ciągnie się po zawarciu pokoju od rzeki Mesny (?) w kierunku linii na Saloniki Seres, następnie przechodzi przez cieśninę rzeki Struma. Granica ta ciągnie się dalej pomiędzy rzekami Strumnica i Wardar przez Skorgo ku Małej Plaminie. Następnie granica grecko-serbska ciągnie się na zachód i przechodzi rzekę Stramę.

Zaprzeczenie.

KONSTANTYNOPOL. Wiadomość, jakoby specjalny delegat bułgarski Naczewicz miał poczynić Porcie propozycje w sprawie Adrijanopola, nie potwierdza się.

O Adrijanopol.

KONSTANTYNOPOL. Wsrodny krok mocarstw w sprawie Adrijanopola ma nastąpić natychmiast po zawarciu pokoju.

Mowa Greysa.

LONDYN. Angielski minister spraw zagranicznych, Grey, zamierza wygłosić w nadchodzący wtorek wielką mowę o polityce zagranicznej Anglii. Poruszy on pomiędzy innymi sprawę zajęcia Adrijanopola, sytuację, jaka wytworzyła się na Bałkanach skutkiem obecnego zawarcia pokoju i sprawy albańskie.

Żądania Czarnogórze.

BUKARESZT. Na wczorajszym specjalnym posiedzeniu delegatów pokojowych, delegat Czarnogórze Wakoticz, odczytał deklarację króla czarnogórskiego, domagającego się od Serbji koncesji terytorjalnych. Deklaracja opisuje historyczny przebieg walk i oświadcza, że Czarnogórze dowiedziało się po ukończeniu wojny tureckiej, że pomiędzy Serbji

i Bułgarią istnieje układ dotyczący podziału zdobyczy, w którym Czarnogórze zostało zupełnie pominięte. Ani delegaci, ani konferencja in plenum nie zajęły się tą deklaracją.

Zdobycze greków.

ATENY. Wczoraj nadszedł do portu Pireus pierwszy transport zdobyczy greckich, przywieziono 16 armat szybkostrzelnych, 20 armat Kruppa, 6 karabinów maszynowych i wiele wozów artyleryjskich, przewieziono wszystko do Aten.

Ważne oświadczenie.

LONDYN. Donoszą tu, że na dzisiejszym posiedzeniu konferencji pokojowej w Bukareszcie nastąpią trzy ważne oświadczenia. Przedewszystkiem prezes ministrów rumuńskich Majorescu zamierza odczytać notę rządu rosyjskiego, donosi o tem „Daily Electr.”, w sprawie Kawala, a następnie konferencja wyrazi żądanie, aby poczyniono kroki celem zmuszenia Turcji do respektowania uchwał konferencji londyńskiej.

Dalej delegaci bułgarscy wniosą protest przeciwko traktatowi. Treść tego protestu nie jest jeszcze znana, wiadome tylko, iż Bułgaria oświadczy, jakoby tylko ze względu na wyraźną wolę mocarstw podpisała traktat, lecz wzamian domaga się od mocarstw ochrony swoich interesów. Oświadczenie takie Bułgaria złoży dlatego, aby usprawiedliwić swoją uległość przed „Sobranjem”.

Strajk w Medjolanie.

MEDJOLAN. Strajk wzrasta coraz bardziej. Od wczoraj Medjolan pozbawiony jest światła, dorożek i tramwajów. Odbywają się liczne demonstracje.

Wczoraj przyszło do krwawych starć pomiędzy robotnikami i policją, która zmuszona była użyć białej broni. Po obu stronach 30 rannych, 100 osób aresztowano.

Akcja Rumunji.

BUKARESZT. Rząd rumuński, a zwłaszcza prezes ministrów Majorescu, użył całej swego wpływu, aby skłonić do porozumienia państwa bałkańskie.

Jak zapewniają w sferach międzynarodowych podpisany traktat pokojowy ogłoszony będzie w ciągu 2 do 3 dni. Bułgaria nie wniosła oficjalnego protestu, lecz delegaci jej są dziwnie skonternowani, gdyż zawarty pokój jest równoznacznym z wielką klęską bułgarów.

Utonięcie śpiewaka

BERLIN. Znany śpiewak Sturmfeld wraz ze słynnym pianistą Slezakiem Jwsiedli wczoraj do łodzi na jeziorze Tegernsee. Łódź przewróciła się nagle. Slezak, jako łumiejący pływać wyratował się, natomiast Sturmfeld utonął.

Nominacja Eawer-bejsa

WIEDEN. Eawer-bej zamianowany został komendantem Adrijanopola i czyni energiczne przygotowania do obrony tej twierdzy.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Andrzejowi Nullus, Otrzymujemy w porządku.

LOTERJA.

Dzisiaj w pierwszym dniu ciągnięcia 201 Loterii Klasycznej Królestwa Polskiego wyszły następujące wygrane:

500—14594.
200—3319, 8695.
100—516, 4054, 7104, 7288, 10984, 11788, 13219, 17699, 21662, 22985.

Potrzebni CHŁOPCY do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się, ulica Przejazd № 1.

Wiek ministrów.

W wojsku rosyjskim zaprowadzono nowe przepisy o wieku oficerów w służbie czynnej. Kapitan, dowodzący kompanją, nie może mieć więcej nad lat 55; pułkownik, dowodzący pułkiem, jeśli doszedłszy tegoż wieku, nie postąpi na generała, musi podać się do dymisji; generałowie mogą pełnić służbę w szeregach tylko do 67 roku życia i t. d.

Z powodu tych przepisów, „Swiet” (nr. 188) zestawia wiek członków Rady ministrów. Jest ich trzynastu i liczą sobie lat: minister Dworu hr. Fredericks—75, naczelny prokurator synodu Sabler—68, minister wojny Suchomlinow—64, kontroler państwa Charitonow—61, minister marynarki Grigorowicz—60, skarbu Kokowcow—60, komunikacji Ruchlow—60, spraw zagranicznych Sazonow—58, przemysłu i handlu Timaszew—55, rolnictwa Kriwoszejn—52, sprawiedliwości Szczełtowitow—52, oświaty Kasso—48 i spraw wewnętrznych Makłakow—42.

Najstarszy wiekiem hr. Fredericks jest ministrem od lat 16, najmłodszy p. Makłakow jest ministrem niespełna od roku.

Rozmaitości

O popioły teściowej.

Czy popioły teściowej są przedmiotem zbytku? Brzmi to prawdziwie po amerykańsku i jest też niem. Urząd celny w Filadelfji rozstrzygnąć ma wkrótce, jak donosi nowojorski „Sun”, czy popioły teściowej są przedmiotem zbytku, a jeżeli nie, to czem są właściwie.

Kapitan okrętu niemieckiego zapragnął popioły teściowej swojej żony w Filadelfji. Sprawdzono urnę do Ameryki, gdy jednak kapitan oświadczył co posiada zawiera, władze celne znalazły się wobec trudnej do rozwiązania zagadki.

Lista przedmiotów wolnych od cła przy wwozie do Ameryki popiołów zmarłych nie zawiera. Muszą więc w każdym razie opła-

cić cło, ale jakie. Wytworem chemicznym nie są, za dzieło sztuki również ich uważać nie można.

Kapitan pragnąc władzom celnym przyjąć z pomocą, wyraził zdanie, że popioły teściowej wogóle, a jego w szczególności, są w każdym razie przedmiotem zbytku i traktować je należy jak kosztowności.

Celnikom amerykańskim jednak dowodzenie kapitana nie trafiło do przekonania i urna z popiołami teściowej pozostaje na razie w przechowaniu władz celnych w Filadelfji do czasu, aż w Waszyngtonie rozstrzygnięte zostanie pytanie, czy są przedmiotem zbytku, czy też czemś innym.

Kara za fałszywe informowanie gazety.

W maju zjawił się w redakcji jednego z dzienników magdeburgskich pewien robotnik, donosząc, że był świadkiem, jak pani jakaś z dzieckiem rzuciła się do Łaby i utonąła.

Ponieważ było to krótko przed zamknięciem redakcji, więc wiadomość wydrukowano bez sprawdzenia jej, a nieznanemu wręczono nagrodę pieniężną.

Wiadomość okazała się jednak całkiem zmyślną. Gdy pewnego dnia robotnik ów znowu przybył do redakcji z jakąś wiadomością aby w ten sam sposób zarobić, kazano go aresztować. Obecnie sąd go skazał na 3 miesiące więzienia.

Zwierzęta a opjum.

Dziś, kiedy się tyle mówi o opjum we Francji, przypominają przyrodniczy, iż nawet zwierzęta mają skłonność do tego nałogu. Gdzie w Chinach uprawia się mak, tam się buduje mocne ogrodzenia, aby się do maku nie mogły dostać zwierzęta.

Konie i krowy chętnie jedzą mak, chorują jednak i zdychają, gdy się im przyzwyczajonym do tej potrawy, mak odbierze. Wieprze karmione makiem, tuczą się szybko, ale też wnet je trzeba zabić. Pszczoły, kiedy się na kwiat maku dostaną nie chcą go opuścić. Z fabryk, w których się wyrabia opjum, niemożna wygnać szeszurów. Przychodzą całemi stadami, odorują się wyparami opjum i trują się niemi.

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, c) 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.33, 9.33, j) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12, do Warszawy o godz. 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godz. 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, z Warszawy o godzinie 12.14, 4.26, 6.03, 3.02.

Odchodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45. Do Sieradza odchodzą 9.01. Z Sieradza przychodzą 7.15.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Kozuszek 1.11, przychodzi z Kozuszek do st. Łódź-Kaliska o godzinie 7.46.



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, przyszczy, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Tkaczy tasiemek

przyjmuje się

Łódź, Długa № 47.

Podania o przyjęcie

do Męskiego Prywatnego Seminarjum Nauczycieli Ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadcstwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa Nr. 377.

Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15—17) i na kurs II (od lat 16—18) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 27 sierpnia o godzinie 8 rano.

Kancelerja Seminarjum wysyła na każde żądanie program warunków przyjęcia. 214—1

==>>> DZIŚ i JUTRO po raz ostatni <<<==

Tylko w teatrze

!!Specjalny program ostatnich nowości!

!!!Sensacja dnia!!!

Panna z Magazynu

Wspaniały dramat życiowy w 4-ch częściach w wykonaniu artystów Wiedeńskiego Cesarskiego „Burgteatru” w głównych rolach primadonna p-na **HANI BECKER** i pan **RICHARD**.

Niewinna chytrałość—arcywesoła komedia. **Tygodnik Pathe**—ostatnie wypadki i wiele in. obrazów.

Nad program: Rozgłośny dramat amerykański w 2 częściach z królem tragików New-Yorskich — **p. Johnsonem** w głównej roli —

Zemsta psa

ODEON

Na rzecz Łódzkiego Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności odbędzie się w niedzielę dnia 10 sierpnia r. b. w Helenowie

WIELKA TRADYCYJNA ZABAWA OGRODOWA z NIESPODZIANKAMI

W dniu zabawy będą przygrywały **trzy orkiestry**, pomiędzy którymi bierze udział **ślyna narodowa-wieśniacza orkiestra p. KAROLA NAMYSŁOWSKIEGO**. — Ogród i namioty z niespodziankami będą oświetlone światłem elektrycznym. Wielki fajerwerk z wspaniałymi ogniami bengalskimi będzie puszczały z różnych punktów ogrodu. — Wypuszczenie kilku balonów. — Sprzedaż kwiatów, konfetti i artykułów kotylnonowych i t. p. — **KAZDY BILET RUBLOWY WYGRYWA FANT I DOZWALA WOLNE WEJŚCIE DO OGRODU**. — Niespodzianki cenniejsze: krowa, konik z uzdą i siodełkiem, prosięta, maszyny do szycia, kozy i inne wartościowe przedmioty. — Otwarcie kasy o godz. 12-iej w południe. — Początek zabawy o godz. 1-aj po południu. Bilety wejścia dla dorosłych 40 kop., dla uczni i dzieci 20 kop.

Bilety rublowe wcześniej nabywać można w następujących firmach i u osób:

Rudolfa Zieglera, Wschodnia 32; M. Sprzączkowskiego, Piotrkowska 154; H. Schultza, Piotrkowska 95; P. Ignatowicza, Piotrkowska 113; Thea Sanna, Piotrkowska 191; Żaka i S-ki, Piotrkowska 127; w cukierni Ulrycha, Górny Rynek; Karola Matza, Zielona 37; Wilhelma Schepgo, Rzgowska 1; Juljusza Schäffera, Rzgowska 59; Ksawerego Geyera, Główna 21, Adolfa Lipskiego, ulica Główna 54; w sklepie Stowarzyszenia spożywczego Tow. Akc. Heintzla i Kunitzera w Widzewie; Józefa Wolskiego, Piotrkowska 3; K. Wolskiego, Konstantynowska 8; Albrechta, apteka, Zgierska 54; Robb Fischera, Ogrodowa 13; Gustawa Müllera, Przejazd 48; Marthy Hintz, Średnia 26; w składzie aptecznym A. Thorna, róg Andrzeja i pańskiej; Edw. Jezierskiego, Konstantynowska 24; w cukierni B. Komora, Zielona 12; A. Richtera, Miłsza 26; W. Welgelta, Konstantynowska 85; Bogumiła Kowalskiego, Szosa Pabjaniicka 34.

N. B. Wygrane niespodzianki nieodebrane do godziny 8 wieczorem, przechodzą na korzyść Towarzystwa Dobroczynności. Sprzedaż kwiatów i konfetti jest zupełnie wzbroniona dnia tego innym sprzedawcom.

Rada Zarządzająca Łódzkiego Chrześc. Tow. Dobroczynności.

Dla ludzi pracy bardzo ważne!

Ostrzegamy wszystkich, że prawdziwą „Skórę-angielską” na męskie ubrania i gotowe spodnie, które można nosić 5 lat, można dostać tylko: **Piotrkowska № 145 m. 34.**

Bajecznie tanio

sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny.— **Piotrkowska № 145 m. 34. 1649—3—1**

Ogłoszenia drobne.

Agentom branży kolonialnej dodam artykuł codziennej potrzeby. Juljusza 18 m. 35 od 5-7 mej. 2161

Były magazynier (10 letnie świadectwo) mówiący po polsku i niemiecku poszukuje posady magazyniera, podwórzowego ekspedjenta, przeciągacza i t. p. dobre referencje, wymagania skromne. Oferty w Gazecie dla „144.” 2165—2—1

Były ekspedjent, znający język niemiecki, poszukuje posady ekspedjenta, gospodarza podwórzowego, dozorczy i t. d., wymagania skromne. Adres w Administr. Gazety—Przejazd № 1.

Donat Bieliński zgubił paszport, wydany z gm: Chruszczówka, pow. sokołowskiego, gub. siedleckiej. 2158—3—1

Stefan Trybura zgubił paszport wydany z magistratu m. Łodzi. 2163-3-1

Dawid Abraham Moszkow Boren Dżgubił paszport, wydany z gm. Gospodarz, pow. łódzkiego gub piotrkowskiej, 2158—3—1

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze. Sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reperacja Grzegorzewski, Piotrkowska 117, tel. 1022-52-1 fon 14-02.

Inteligentnego, starszego chłopca, mówiącego po niemiecku, przyjmie na praktykę księgarnia Gebelnera i Wolfa (Piotrkowska 37). Oferty piśmienne osobiste, 2153—3—1

Kasa ogniowatwa tanio do sprzedania **Wiadomość Adm. Gazety, Przejazd 1. 2012—6—1**

Przyjmę pilnowanie nocne w miejscu prywatnym, 20 kop. za noc. Oferty pod „2 a. c.” w Administracji Gazety. Przejazd № 1. 2164—1

Potrzebni poważni roznosiciele gazet z kaucją. Wiadomość w administracji „Gazety Łódzkiej”. 2145—1

Pokój przyzwoicie umeblowany z oddzielnym wejściem poszukiwany w niezbyt wielkiej odległości od rogu ul. Przejazd i Piotrkowskiej. Oferty sub. „S. T.” jak również zawiadomienia telefoniczne № 20—30 przyjmuje Administracja „Gazety”. 2166

2 duże rolwagi używane do sprzedania. Wiadomość w Administr. Przejazd № 1. 1213

Bezpłatne szczepienie ospy

w ambulator. szpitala małż. Poznańskich Targowa 1/3 we wtorki i piątki od 12 do 2.

Pierwszy chrześcijański Skład różnych skór

wszelkich przyborów szewskich i kamasznictwa. **Piotrkowska 27, w podwórzu M. Kapuściński.**

№ 5650

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi Obwieszczenie.

Mimo niejednokrotnych ogłoszeń w gazetach miejscowych, zdarza się, że właściciele nieruchomości łódzkich, przystępując do budowy nowych domów, oficyn i fabryk i zamierzający następnie po ich wykończeniu zaciągnąć na nie pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, nie meldują o przystąpieniu do budowy w biurze Towarzystwa Kredytowego i nie podają nowowznoszonych budowli pod obserwację ze strony Towarzystwa.

Ponieważ uchylenie się ze strony właścicieli od powyższego obowiązku powoduje odmowę kredytu w listach zastawnych Towarzystwa, jak to już faktycznie miało miejsce, przeto, aby uchronić nieświadomych tego przepisu właścicieli od ewentualnych przykrych następstw, Dyrekcja podaje do publicznej wiadomości, że w myśl instrukcji z d. 7 Maja 1912 r. o każdej nowowznoszonej budowli murowanej, na którą właściciel ma zamiar, po jej wykończeniu, zaciągnąć pożyczkę Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, musi być zameldowane w temże Towarzystwie, celem poddania budowli pod obserwację techniczną ze strony budowniczych i członków Władz Towarzystwa Kredytowego.

Budowle nieobserwowane wyłączane będą od pożyczek Towarzystwa.

Za prezesa **M. Sprzączkowski.**
Dyrektor biura **L. Gajewicz.**

Łódź, d. 23 lipca 1913 r.

1610-3-3

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej,
wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.

Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłud wskiego—niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Znana w Łodzi **PRALNIA BIELIZNY** Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Kliencję, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem
M. Cieślak

21-104-18

Piotrkowska 88, w podwórzu.

LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-deatystę

M. Lerner.

1349

Ceny bardzo przystępne.

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA
Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieśniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzewska 104.

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże.

700-0 58

KAŻDY MOŻE NABYĆ DZIAŁKI ZIEMI

w najlepszej miejscowości m. Wilna, „ZWIERZYNIĘC”.

Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy Wilja. CENY NIZKIE. — WARUNKI DOGODNE. — PROLONGATA WYPŁATY. Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. — Rozmiary działek według życzenia nabywców. Zwracać się do biura pośr. — w sprzed. działek

WILNO, Zwierzyniec, ulica Giedyminowska 32. (róg Sosnowej)
Tel. № 46. 1524-12-4

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4^{1/2} — 5^{1/2} codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1^{1/2}—2^{1/2}, a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.

Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.

Album **Jana Matejki** stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki”, którzy opłacili całoroczną prenumeratę za „Jutrzenkę” w kwocie rubli 2.

Album **Jana Matejki** nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” rub. 1.

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się
na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).
Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerja i choroby kobiece.
od 9—11 rano i od 5—7 po południu.
W niedzielę od 11—1 po poł. 1492

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Alfred Hejman

specjalista chorób: 1565
uszu, nosa i gardła
z Warszawy zamieszkał w Łodzi
przy ul. Zachodniej 57,
gdzie przyjmuje od 9—10 i 4—6 p. p.

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10.
h. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej.
Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny, badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęcia: od 8—1 i od 4—8, dla pań od 4—5-ej. 1461

Dr. med. Karol Rieder

Choroby dzieci
Nawrot 7. Tel. 32-42.

Dr. Ludwik Pinkus

Choroby płuc,
powrócił.
Spacerowa 13, od 4 do 6, tel. 3152.
1645-6-1

Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 38, tel. 20-10
akuszerja, choroby wewnętrzne
do 9 i pół rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

**PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na Zieloną 8.**
od 11—1 i 5—7^{1/2}.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 19-59.
Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródrylnie) i 914.
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp. p. p. od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób
Gardła, nosa, uszu i złożeń nowy
(jąkanie, seplenienie i t. d.)
podług metody
Prof. Gutzmanna z Berlina.
Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. ANDRZEJA № 7
9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—1
Telefon Nr. 170 1404

Dr. Stanisław Lewinson
przeprowadził się
na ul. Piotrkowską № 87.

Choroby wewnętrzne, płuc i serca.
Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 p. p.
Telefon Nr. 8—10.

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.

Dzielnia 9

od 3—5 po poł.

1644

Zarys kosmologii.

(Zebrał i streścił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNICH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW

WYKŁAD POPULARNY. WYKŁAD POPULARNY.

WYKŁAD POPULARNY. WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.